

## 25 lat WZHTCh

**Autor:** Arleta Wojtczak

**Data:** 18 stycznia 2016

**W 2016 r. Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej obchodzi jubileusz 25 lat istnienia. Z tej okazji w podpoznańskim Rosnówku odbyła się uroczysta gala, w której wzięli udział m.in. zrzeszeni hodowcy oraz przedstawiciele instytucji rolniczych i firm.**



WZHTCh działa w Poznaniu od 1991 r. i zrzesza hodowców z ówczesnych województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. zdj. dzięki uprzejmości WIR.

WZHTCh działa w Poznaniu od 1991 r. i zrzesza hodowców z ówczesnych województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. Reprezentuje i broni interesów hodowców trzody chlewnej. Opracowuje też plany i wyznacza kierunki doskonalenia materiału hodowlanego, opiniuje projekty aktów prawnych, organizuje szkolenia i doradztwo. Współorganizuje też wystawy, pokazy hodowlanych i seminaria. Wspiera hodowców począwszy od zaopatrzenia w paszę, na pomocy w zbycie kończąc.

Podczas sobotniej uroczystości zarząd WZHTCh został uhonorowany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą Medalionem Honorowym im. dra Aleksandra hr. Szembeka za działalność na rzecz

rolnictwa i rozwoju wsi wielkopolskiej. Piotr Walkowski, prezes [WIR](#) powiedział nam, że ostatnich 25 lat było okresem olbrzymich przemian.



W podpoznańskim Rosnówku odbyła się uroczysta gala, w której wzięli udział m.in. zrzeszeni hodowcy oraz przedstawiciele instytucji rolniczych i firm.

*– Uszlachetniono nasze rodzime rasy pbz i wbz, co doprowadziło do poprawy wartości użytkowo-hodowlanych. Zwiększono średnią mięsistość o kilkanaście ras. Wydajność poubojowa wzrosła o kilka procent, zużycie paszy na jeden kg przyrostu spadło o 30%, skrócił się znacznie okres produkcji tucznika do wagi 120 kg z 7 miesięcy do 5,5 miesiąca. Wzrosła również rola hodowców, a WZHTCh przejął prowadzenie ksiąg hodowlanych. Niestety, w ostatnich 10 latach zmniejszyła się ilość pogłowia z blisko 20 do 11,5 mln szt. rocznie. Obniża się opłacalność produkcji mięsa wieprzowego, a naszą produkcję i hodowlę jest wypierana przez hodowców z Danii, Niemiec czy Holandii – podsumowuje.*